

## **Kinga Dygulska-Jamro: Szczęśliwego Nowego Życia!**

Wokalistka pop i cheerleaderka Ri Sol Ju została ogłoszona pierwszą damą Korei Północnej, czyli oficjalną żoną przywódcy Kim Jong Una



**F**

Na Fot. Kinga Dygulska-Jamro

## **Wokalistka pop i cheerleaderka Ri Sol Ju została ogłoszona pierwszą damą Korei Północnej, czyli oficjalną żoną przywódcy Kim Jong Una.**

Nie wiadomo dokładnie, kiedy odbyły się zaślubiny, ale usłyszeliśmy o nich w środę 25 lipca. Nie da się ukryć, że w Pyongyangu zapanowała radosna atmosfera na wyżynach władzy. Młody przywódca Kim wybrał się nawet z panią Ri na pokaz delfinów do nowo otwartego północnokoreańskiego parku rozrywki. Pozostaje życzyć nowożeńcom udanego miesiąca miodowego, najlepiej w Korei Południowej.

23 lata, ideał północnokoreańskiej piękna, czyli mlecznobiała cera, duże oczy i usta jak czerwona jarzębina, a do tego piękny głos – czyż można chcieć więcej? Ri jest córką Partii, wychowaną w Pyongyangu, ale której zaserwowano bardzo międzynarodowe życie, czyli powinni się rozumieć z Kimem bez słów. Ri poznała i Chiny i Koreę Południową. Tę ostatnią dwa lata temu podczas atletycznych rozgrywek azjatyckich, gdzie pojawiła się w miejscowości Incheon koło Seulu jako jedna z północnokoreańskich cheerleaders. Nowoczesne gadżety i świetnej jakości stroje nie odróżniłyby jej od cheerleaderek z Ameryki, Tajwanu, czy Chin.

A Pan młody? No cóż, widać jaki ojciec taki syn. Podczas gdy Kim Jong Ila fascynowały tancerki, to Kim Jong Una porywają gwiazdy estrady. Ri zna prawdopodobnie wszystkie najnowsze przeboje, i to z obydwu

Korei. Kto wie, być może Korea Północna zyska nową, niezwykle nowoczesną matkę narodu. Na razie pozostaje nią matka obecnego przywódcy, Ko Young Hee.

Miano z nią nie mały problem, bo jak tu dokonać gloryfikacji kobiety, której pochodzenie nijak się ma ze standardami Pyongyangu? Nie dość że urodziła się w Osace w Japonii, to w dodatku rodzina tancerki pracowała dla samego cesarza Hirohito. Gorzej być nie mogło, a jednak się udało. Tysiące Koreańczyków z Północy za takie pochodzenie wysyłano do obozów pracy, ale pani Ko Young Hee została żoną dyktatora. Tancerka była jedną z kilku, prawdopodobnie sześciu kobiet życia Kima. Czy syn pójdzie w ślady ojca w kwestii tak szerokiego wachlarza wybranek serca?

Zachodnie media obiegała wiadomość, że Ri została żoną Kima już w 2009 roku, jednak jest to bardzo mało prawdopodobne. W Korei Północnej nie dopuszcza się na scenę kobiet przeznaczonych na ożenek dla przywódcy. Nie mieści się to nawet w normach kulturowych. Z tego względu należy zakładać, że ślub odbył się znacznie później, zapewne w ubiegłym lub tym roku, kiedy Ri skończyła szkołę artystyczną Kumsang i chwilowo zaprzestała występów na scenie, by sekretnie towarzyszyć starszemu od siebie o pięć lat Kimowi w spotkaniach politycznych, koncertach i sztukach teatralnych.

Wydaje się, że cel takich zmian wizerunkowych w KRLD jest jeden – Kim Jong Un ma się teraz jawić jako nowoczesny i przewidywalny przywódca, na wzór zachodnich prezydentów. Niestety, sytuacja w Korei Północnej jest katastrofalna, a kraj stoi na skraju kolejnego kryzysu żywnościowego, strasząc Seul kolejnymi atakami.

Należy przy tym pamiętać, że wspomniane wyżej nowoczesne parki rozrywki to przywilej jedynie cór i synów Partii, takich jak nowożeńcy. Poza Pyongyangiem miliony ludzi przymiera głodem. Brakuje leków, jedzenia, a około 200 tysięcy osób, w tym kobiety, starców i dzieci, skazano na obozy reedukacyjne, więzienia i obozy koncentracyjne. Nie znamy przy tym dokładnej liczby osób ukrywających się w Chinach i próbujących dotrzeć do Seulu poprzez kraje trzecie.

W prezencie ślubnym należałoby więc wręczyć młodym nie tylko bilety do parku rozrywki Lotte w Seulu, ale i do Genewy. Kim mógłby odwiedzić stare szwajcarskie kąty, a przy okazji zajrzeć do Parlamentu Europejskiego, który 24 maja tego roku przegłosował rezolucję o sytuacji uchodźców i prawach człowieka w DPRK. Zapewne nie byłoby mu aż tak do śmiechu jak na pokazie delfinów.



*Dr Kinga Dygulska-Jamro – politolog i koreanista. Studiowała*

*w czołowych ośrodkach naukowych w Polsce, Korei Południowej, Hiszpanii. Biegłe posługuje się koreańskim, angielskim i hiszpańskim. Przez kilka lat była korespondentem „Rzeczpospolitej” w Seulu. Obecnie pracuje naukowo na Uniwersytecie Kalifornijskim w Los Angeles (UCLA).*